

## ZAGADNIENIA I ZAŁOŻENIA HISTORII JĘZYKA

Po pierwsze i konieczne jest historia budową wiedzy o przebiegających w czasie faktach – z obowiązkiem dotarcia do ich wiernej, zgodnej z prawdą postaci. W rezultacie jest to suma izolowanych stwierdzeń o zaszłych faktach, ustalenie tego, co się działo i co się stało.

Po wtóre, i w dzisiejszym stanie naszej nauki z nie mniejszym uzasadnieniem i naciskiem, jest historia budową wiedzy o wewnętrznym genetycznym i przyczynowym związku między zgodnie z prawdą ustalonymi faktami, budową wiedzy o procesie historycznym, który można zrozumieć tylko przez uchwycenie działających w różnych splotach i układach przyczyn i skutków, wyznaczników determinujących rozwój opisowo prawdziwie ustalonych faktów. W tym ujęciu historia jest już strukturą wiadomości, które przedstawiają to, co i jak, i dlaczego się działo, co i jak i dlaczego się stało.

Czy i co z tak określonych wyników badania historycznego może osiągnąć historię języka i to jakiegoś jednego, konkretnego, w naszym wypadku języka polskiego? Odpowiedź na to pytanie wymaga uprzedniego rozważenia i wyjaśnienia szeregu faktów, zjawisk podstawowych i odpowiadających im pojęć.

A na pierwszym miejscu staje przed nami ważne i powikłane zagadnienie języka, który ma się stać przedmiotem historycznego badania.

s. 640

W dążeniu do zrozumienia, czym jest język jako przedmiot historycznego badania i przedstawienia, nie możemy się ograniczyć do zmysłowo uchwytnych wytworów indywidualnej mowy nieprzejrzanej liczby osobników kiedykolwiek po polsku mówiących. Musimy natomiast zwrócić uwagę na inne zjawisko, dane w nieustannie powtarzającym się doświadczeniu, a mianowicie, że ludzie mówiący tym samym językiem rozumieją się. Skąd się to bierze? Znów nie wchodząc w niekonieczne tutaj szczegóły, poprzestaniemy na stwierdzeniu, że jednostka, że każda jednostka danej grupy współjęzykowej realizuje w swoich wypowiedziach jakiś wspólny potencjał językowy, tzn. słownikowy i gramatyczny, a realizuje go wedle pewnych norm.

Norma językowa jest regułą mówienia takiego właśnie, a nie innego, jeśli się chce osiągnąć cel uznany za wartościowy, mianowicie porozumienie się z odbiorcą. Można by i tak powiedzieć, że każdy "współjęzykowiec" tej samej epoki realizuje w swoich wypowiedziach znormalizowany potencjał językowy. Żyje on w jego świadomości jako: 1) zapas zapamiętanych wyrazów o określonym brzmieniu i znaczeniu, ich form fleksyjnych, ich typowych syntaktycznych połączeń; 2) zdolność kojarzenia narastającego słownictwa i coraz to na nowo produkowanych bieżących wypowiedzi syntaktycznych z posiadanymi w dotychczasowym doświadczeniu językowym wzorami, typami, szeregami itp. a przez to spełnienia wymogów ich znormalizowanego użycia; 3) rozumienie konieczności poddania się normie.

s.641

Mając na uwadze ten oczywisty fakt realizowania się społecznie przydatnych, bo zrozumiałych, komunikatywnych wypowiedzi różnych osobników dzięki działającym zarówno

w językowej świadomości jednostki, jak i w pokładach społecznej międzyjednostkowej świadomości językowej normom kształtowania i użycia wspólnego potencjału słownikowo-gramatycznego – mamy prawo mówić o etnicznym języku zbiorowiskowym.

I właśnie tak pojęty język stanowi przedmiot badania i przedstawienia historyka języka.  
s.642

Jest rzeczą bezsporną, że do pojęcia języka zbiorowiskowego docieramy na drodze abstrakcji i uogólnienia, ale niemniej pewną, że u podstawy tych procesów myślowych istnieje oczywiste zjawisko rzeczywistości. Język zbiorowiskowy manifestuje się i potwierdza nieustannie w cząstkowych, doraźnych, przemijających, ale nieskończenie licznych – osobniczych upostaciowaniach.  
s.643

(...) musi się stwierdzić, że w bliższej charakterystyce tego w języku zbiorowiskowym, co się znajduje w sferze zainteresowania historyka języka, trzeba mieć na oku materiałowe możliwości realnych badań: te fakty, te strony, te fragmenty języka zbiorowiskowego można uznać za istotne i wspólne, które są dostępne naukowemu poznaniu.  
s.644

Z podstawowej opozycji dwu zasadniczych odmian w ramach języka etnicznego, tj. języka ogólnego i regionalnego, szczególne zainteresowanie skieruje historyk języka ku językowi ogólnemu. Uczyni tak z powodu jego społeczno-kulturalnej, całkującej i reprezentatywnej funkcji w rozwoju historycznym. Uczyni tak i dlatego jeszcze, że właśnie w tym zakresie znajdzie stosunkowo obszerną materiałową podstawę badań. Takich źródeł dla prześledzenia historii poszczególnych dialektów ludowych nie ma; gdyby były, moglibyśmy je szerzej potraktować i wyzyskać dla pełniejszej interpretacji zjawisk i procesów historii języka ogólnego. Natomiast jest obowiązkiem historyka języka zająć się rozwojem języka regionalnego i gwar miejskich w granicach materiałowych możliwości o tyle, o ile pozostaje ten rozwój w uchwytym związku przyczynowym z rozwojem języka ogólnego. Tak na przykład będzie w rozważaniu początków języka ogólnego; tak w śledzeniu dalszych i ciągłych jego zmian w systemie gramatycznym i leksykalnym z powodu infiltracji elementów gwarowych; tak w ustalaniu zmienności granic terytorialnego zasięgu polszczyzny ogólnej w miarę ekspansji lub też cofania się języka regionalnego na obszarach peryferyjnych.  
s.656

W obrębie języka ogólnego zajmiemy się przede wszystkim i głównie językiem literackim.  
s.657

W zakresie języka literackiego najwięcej uwagi przyciąga ku sobie językowe tworzywo literatury pięknej.  
s.657

Styl naukowy nie jest tak wszechstronny, ale z uwagi na doniosłą rolę społeczno-kulturalną nauki nie mogą być historykowi języka obojętne zasadnicze etapy i objawy tego rozwoju. To samo można powiedzieć o stosunku historyka języka do dydaktyczno-normatywnego stylu językowego.

Co się tyczy zawodowych stylów językowych, to historia języka interesuje się nimi dla dwu głównie przyczyn: w ich obrębie dokonuje się poważna rozbudowa słownictwa specjalnego,

którego wiele składników przenika z czasem do słownictwa ogólnego; style zawodowe są interesującym rezultatem i wyznacznikiem niektórych procesów społeczno-gospodarczych.  
s.658

Stylen osobowości twórczych, stylem poszczególnych dzieł, rodzajów literackich, rodzajów kompozycyjnych nie może się historyk języka zajmować, ponieważ poszukuje możliwie szerokich szlaków rozwojowych, dąży do uogólnienia, do chwytania i przedstawiania zjawisk i procesów typowych, powszechnych; ponieważ nie może się rozpraszać, rozdrabniać i gubić w faktach odosobnionych i niepowtarzalnych, uwarunkowanych swoistym splotem czynników przyczynowych i okoliczności przypadkowych.

Ale może i powinien historyk języka wydobyć i w syntezę historycznojęzykową wcielić te elementy stylizacji indywidualnej w utworach, kierunkach, dobach, które stanowią siłę napędową rozwoju języka ogólnego i w jego obrębie głównych stylów językowych, rozstrzygają o dynamice tego rozwoju, o dokonującym się w czasie pomnażaniu, specyfikacji i modyfikacji językowych środków wyrazu powoływanych do zaspokojenia stylizacyjnych potrzeb, rodzą się w świadomości wybitnych jednostek, zapewniają skuteczną funkcję rodzajów literackich i kompozycyjnych, nadają doskonały kształt językowy stylom i stylizacyjnym zasadom, tendencjom, ambicjom, niekiedy manierom poszczególnych epok i kierunków.  
s.658-659

Z ogólnej definicji wynika, że zadaniem historii języka jest budowa wiedzy o istniejących i zmieniających się w czasie faktach językowych, o procesie ich historycznego rozwoju, którego ogniwa są wewnętrznie przyczynowo powiązane. Z ogólnych rozważań o języku wynika, że te fakty językowe to przede wszystkim fakty należące do systemu gramatycznego i zasobu leksykalnego, a ich zmienność w czasie mierzy się i wyznacza przeobrażeniami normy, która jedne fakty z użycia usuwa, inne w kształcie lub funkcjonowaniu zmienia, jeszcze inne zupełnie na nowo do bytu powołuje i w użyciu podtrzymuje. Wiadomości zdobyte przez historyka języka w tym zakresie dają odpowiedź na pytanie, co się w języku działo i stało.

Zgodnie z przyjętym założeniem nie wolno nam poprzestać na takiej odpowiedzi. Cięży na nas obowiązek wskazania, dlaczego się to właśnie w języku działo i stało. Z góry trzeba się z tym pogodzić, że te wskazania będą miały charakter niepełny i niepewny. Zbadać i ustalić przyczyny rodzaju i kierunku zmian zaszłych w czasie jest zadaniem nieraz nie do rozwiązania. Tkwią one w nieodtwarzalnych pobudkach dawno, czasem niewymiernie dawno dokonywanych przesunięć, przeobrażeń w aktach mowy jednostkowej. Wszakże wyjaśnienie procesu może nastąpić nie tylko przez podanie przyczyny, ale też przez podporządkowanie jakiemuś określönemu prawu rozwojowemu. Zagadnieniu wewnętrznych praw rozwoju języka poświęcę osobną uwagę w ostatnim rozdziale referatu.

Ale nie na tym koniec. W poprzednich rozważaniach uwydatniło się, że język to nie tylko międzyjednostkowy, zbiorowiskowy potencjał, zasób leksykalno-gramatyczny i zespół norm jego użycia, czyli nie tylko tworzywo mówienia, ale także właśnie samo mówienie jako realizacja owego potencjału języka zbiorowiskowego w nieustannych i niezliczonych wypowiedziach jego jednostkowych nosicieli. Otóż najwszechstronniej rozumiane losy tych nosicieli języka, dzieje grupy ludzkiej mówiącej danym językiem pozostają w bezpośrednim, organicznym związku z historią tego języka. I tutaj otwiera się przed historykiem języka druga, obszerna dziedzina badań, które mają przynieść odpowiedź na pytanie, co się z językiem działo i stało, z językiem jako środkiem porozumiewania się, narzędziem myślenia, współczynnikiem działania danej grupy etnicznej. I dlaczego właśnie takie były koleje jego funkcjonowania, takie w tym funkcjonowaniu zmiany? I jakie są powiązania tych zmian działalności, roli życiowej języka z elementami procesu historycznego rozwoju w innych zakresach bytu i działania tej grupy

ludzkiej?

Ma tedy historia języka dwie strony, dwa aspekty. Jeden – to historia tworzywa językowego, drugi – to historia funkcjonowania, tzn. uczestnictwa języka jako współczynnika w całości życia pewnej grupy etnicznej. Używając nazw, niezupełnie bezpiecznych z powodu nieścisłości, można by powiedzieć, że pierwszy rodzaj obejmuje przeważną część tzw. historii "wewnętrznej", drugi – przeważną część tzw. historii "zewnętrznej" języka. Mówię o "przeważnej części", ponieważ jest jeszcze sfera historii wewnętrzno-zewnętrznej, kiedy zmiany w systemie języka tłumaczą się faktami historii społeczeństwa. Tak np. wyrazy zapożyczone w pewnych zakresach i w pewnych epokach w ten sposób można i trzeba historycznie interpretować.

Okazuje się wtedy, że w zakresie badawczych operacji historyka są nie tylko fakty i procesy językowe, ale też niektóre fakty i procesy pozajęzykowe, o ile dopiero dzięki nim zjawiska historycznojęzykowe zyskują na wyrazistości, a zwłaszcza stają się w swoim początku i przebiegu uzasadnione i wyjaśnione.

Ale kiedy w dziedzinie faktów językowych jest historyk języka samodzielnym, twórczym i w pełni kompetentnym badaczem, w dziedzinie faktów pozajęzykowych korzysta – w sposób samodzielny i do potrzeb własnej problematyki dostosowany – z wyników i zdobyczy innych nauk i inności badaczy, zdając się na ich sąd mniej lub więcej ufnie, bo bez dostatecznego krytycyzmu. Nie można zamykać oczu na to niebezpieczeństwo zwłaszcza wtedy, gdy specjaliści wiedzą jeszcze spór z mocno przeciwnych stanowisk, a posługują się argumentacją, której słuszność lub niesłuszność sprawdzić znaczyłoby podjąć własne studia w materiale z postawy specjalistycznej. Tymi pogranicznymi, pomocniczymi dziedzinami są: historia społeczna, polityczna, kulturalna, gospodarcza; szczególnie blisko historii języka stoi historia szkoły, oświaty, książki, zwłaszcza zaś historia literatury.

s.660-662

Zamykając ten pierwszy rozdział naszych rozważań, odpowiadamy zwięźle na pytanie, czym jest historia języka.

Jest to wiedza:

A) o składnikach tworzywa językowego zamkniętego w systemie gramatycznym i leksykalnym, które: a) w czasie istniały i istnieją po dzień dzisiejszy, tzn. ich rejestracja i opis, b) w czasie zmieniały się, aż przybrały postać dzisiejszą, tzn. przedstawienie procesu ich historycznego rozwoju;

B) o zdarzeniach językowych, tzn. o dziejowym rozwoju, o dziejowych zmianach w funkcjonowaniu języka jako środka porozumiewania się i narzędzia myślenia grupy etnicznej rozwijającej się w naród polski.

C) Wiedza ta oparta jest na wskazaniu przyczyn lub ogólniejszych praw, którym podlega rozwój tworzywa językowego i zdarzeń jego funkcjonowania, a które tkwią: a) częściowo wewnątrz języka, tzn. systemu gramatyczno-leksykalnego podległego normom użycia, b) częściowo w całości życia polskiego zbiorowiska etycznego.

## MATERIAŁOWA PODSTAWA BADAŃ

Odpowiemy teraz na pytanie, co stanowi materiałową podstawę badań historycznojęzykowych, z jakich źródeł czerpie historyk języka.

Dwa są ich główne działy: właściwe źródła językowe, z których się korzysta przy opisie wewnętrznego procesu historycznojęzykowego, oraz źródła pomocnicze, które wyzyskuje się przy ustalaniu faktów i procesów zewnętrznej historii języka.

W zakresie właściwych źródeł językowych można znów odróżnić dwa rodzaje: pierwszy ma charakter dokumentacyjny, drugi już interpretacyjny.

Na pierwszy składają się:

1. Dokumenty języka literackiego w postaci dorobku piśmiennictwa w różnych dziedzinach: artystycznej, naukowej, dydaktyczno-normatywnej od czasów najdawniejszych do współczesności.

2. Dokumenty języka mówionego, a więc w szczególności konwersacyjnego i monologowego; można je wyławiać, jeśli idzie o przeszłość, tylko wtórnie i pośrednio z dokumentów języka zapisanego, biorąc pod uwagę, czy autor był raczej opowiadaczem lub rozmówcą niż pisarzem, tzn. czy zapisując pewne treści był wolny od świadomych zamierzeń osiągnięcia przez ich przedstawienie pożądaných efektów artystycznych oraz czy jego językowa sprawność na tle całości osobistych właściwości dopuszcza świadome stylizacyjne odejście od normy języka literackiego w ogóle a jego artystycznych ukształtowań w szczególności.

Z tego stanowiska przyznamy szczególną wartość dokumentom językowym zawartym w listach, pamiętnikach, zapiskach. Z należytą ostrożnością można tu wyzyskać wkładki dialogowe i monologowe w utworach opowiadających oraz język postaci utworów dramatycznych; ostrożność dotyczy uchwycenia granicy między naśladowniczą stylizacją a wiernym, bezpośrednim odbiciem potocznego języka codzienności.

3. Dokumenty języka regionalnego należą do dwu różnych warstw: pierwsza, stosunkowo bardzo płytka, ale za to sięgająca w daleką przeszłość, obejmuje nieliczne utwory całościowe, głównie natomiast mniej lub więcej liczne i izolowane wtręty, glosy w tekście języka niepolskiego lub polskiego ogólnego, które zdradzają regionalną, terytorialną przynależność tego tekstu lub jego autora. W tym zakresie historyk języka wyzyskuje dorobek dialektologii historycznej typu filologicznego lub staropolskiego. Dotyczy on w szczególności zagadnienia początku języka ogólnego w procesie integracji gwar plemiennych, ale także późniejszego stałego przenikania elementów języka ludu do języka ogólnego. Wykrycie udziału języka regionalnego w procesie rozwoju ogólnego jest bardzo ważne: udział ten stanowi o przełomowych etapach rozwoju, on wskazuje pośrednio na właściwego, masowego, anonimowego, zbiorowiskowego twórcę, nosiciela i użytkownika języka ogólnego narodowego.

Druga warstwa, stosunkowo już głęboka i coraz się pogłębiająca, dokumentuje stan gwar mniej więcej ostatniego stulecia. Historyk języka może ją wyzyskać w śledzeniu rozwoju języka ogólnego tejże ostatniej epoki, ale ponadto w oświetleniu toku procesów wewnętrznojęzykowych oraz ich związku z procesami zewnętrznej historii (np. wiedza o ruchach migracyjnych a wiadomości dialektologiczne) nawet odległej przeszłości dzięki zdobyczom dialektologii historycznej typu retrospektywno-rekonstrukcyjnego.

4. Dokumenty stylów zawodowych są stosunkowo mniej liczne, zwłaszcza w dawniejszych okresach rozwojowych polszczyzny; ich odrębność zasadza się na swoistym słownictwie i frazeologii. Najstarszy, a ogromnie cenny okaz stylu zawodowego stanowią zapiski sądowe. Innymi źródłami stylu językowego prawniczego są zbiory ustaw, ortyle, konstytucje. Ze środowiskiem kościelnym, z zawodowym kręgiem duchowieństwa wiąże się językowy styl obrzędowy i nabożeństwa, przepisów i reguł klasztornych (modlitwy i pieśni włączymy do języka ogólnego literackiego artystycznego stylu językowego, kazania do stylu językowego normatywno-dydaktycznego). Z biegiem czasu mnożą się dokumenty kształtujących się stylów językowych zawodowych: rzemieślniczych, rolniczego, obozowo-wojskowego, urzędowego itp. Ten dział źródeł nie tylko uzupełnia wiadomości o systemie gramatyczno-leksykalnym w jego historycznym rozwoju, ale może rzucić sporo interesującego światła na funkcję czynnika socjalnego, zawodowego i środowiskowego, na rolę wykonywanej pracy zespołowej w tym rozwoju.

5. Słowniki dostarczają materiału dokumentacyjnego dla badań nad zasobem

leksykalnym; w szczególności badania podstawowego zasobu i jego zmian oraz płynności warstwy peryferyjnej słownictwa mają ogromną wartość i wymowę w rozważaniach historycznojęzykowych, zwłaszcza wobec względnej trwałości i powolnej a mniej wyraźnej zmienności systemu gramatycznego. Słowniki służą zarazem informacjami w zakresie słotwórstwa oraz fonetyki, fleksji, składni. Utwory leksykografii – od mammotrektów i słowniczków średniowiecznych do wielkich słowników: Lindego i Warszawskiego – stanowią również objawy i wskaźniki postępującej i dojrzewającej świadomości językowej.

Przechodzimy do właściwych źródeł językowych o charakterze interpretacyjnym.

1 Prace gramatyczne, ortograficzne, poradniki itp., które dostarczają przede wszystkim wiadomości o powstających i przeobrażających się normach języka ogólnego. Długi ich szereg otwiera traktat ortograficzny Parkoszowica z około 1440 roku.

2. Opracowania naukowe, historycznogramatyczne oraz historycznoleksykologiczne i historycznoleksykograficzne. Zarówno zawarty tam materiał egzemplifikacyjny, jak gotowe sformułowania częściowych procesów rozwojowych mogą oddać historykowi języka wielką usługę.

3. Historyk języka wyzyska już istniejące w nauce polskiej historycznojęzykowe opracowania syntetyczne (Brückner, Baudouin de Courtenay, Słoński, Lehr-Spławiński) i monograficzne, np. studia nad językiem XVI w. (Rospond, Kuraszkiewicz, Urbańczyk, Hrabec, Ostrowska i in.), studia nad językiem autorów, np. Kochanowskiego (Słoński, Rospond), Potockiego (Stieber, Brückner), poetów kresowych (Hrabec), Staszica (Szober), Chodźki (Turska), Jeża (Doroszewski). Częstkowe informacje z tego zakresu są też rozrzucone po dziełach i rozprawach historycznoliterackich, gdzie w opisie utworu i charakterystyce autora uwzględnia się w różnym stopniu i na różnym poziomie wiadomości o języku.

s.663-667

Naczelnym zadaniem i ostatecznym rezultatem historii języka jest przedstawić i wyjaśnić historyczny proces jego rozwoju. Przedstawić to znaczy ukazać fakty, które trwają dotąd bez zmiany, a odtworzyć, zrekonstruować te fakty, które minęły bezpowrotnie, pozostawiając tylko jakieś ślady. Ta rekonstrukcja opiera się na przypuszczeniach: przypuszczamy, że w przeszłości musiały się dokonać jakieś określone fakty, skoro dzisiaj spostrzegamy takie właśnie, a nie inne fakty. W tych domysłach odgrywa rozstrzygającą rolę rozumowanie redukcyjne (inwersyjne), w którym przesłanki, tzn. poszukiwane czynniki sprawcze procesu historycznego wynikają z wniosku, tj. z faktu danego wiedzy badacza, czyli zachodzi wnioskowanie o racji z następstwa. Mniejszą rolę odgrywa indukcja z analogii, kiedy na podstawie podobieństwa dwu przedmiotów ze względu na niektóre ich cechy wnioskujemy o ich podobieństwie także ze względu na inne cechy, a więc kiedy np. w rekonstrukcji faktów przeszłości wyzyskujemy znajomość faktów zbliżonych, a danych w bezpośrednim doświadczeniu. Pewne usługi, zwłaszcza w interpretacji niektórych zagadnień wewnętrznego rozwoju języka, może oddać metoda statystyczna. Przedstawić – to znaczy ułożyć te zrekonstruowane fakty w pewien określony ciąg, dać uogólniony obraz, zarys głównych etapów historycznego rozwoju języka polskiego.

Rekonstrukcja faktów i ich historycznego toku łączy się najściślej z drugim zadaniem: wyjaśnieniem. Wyjaśnić – to znaczy znaleźć przyczynę wywołującą dane zjawisko albo odnaleźć ogólne prawo, któremu to zjawisko jest podporządkowane.

Przyczynowa interpretacja opiera się na prawidłowościach, wedle których przebiega proces rozwojowy danej dziedziny zjawisk. Ich łączność nie ogranicza się bowiem do następstwa w czasie. W prawidłowościach wyrażają się wewnętrzne związki i zależności przyczynowe między izolowanymi faktami i zdarzeniami niezależnie od świadomości człowieka, czyli prawidłowości mają charakter obiektywny.

W zakresie historii języka przyczynowe wyjaśnianie procesów rozwojowych pójdzie w

dwu głównych kierunkach, których istotę omówiono w rozdziale wstępnym: w kierunku historii wewnętrznej i zewnętrznej języka. Na jakiej drodze będziemy szukać tego wyjaśnienia, jaką postać ono przybierze – oto następne pytanie natury metodologicznej.

Wewnętrzna historia języka zajmuje się tymi zjawiskami jego rozwoju, które nie zależą od historii bytu nosicieli tego języka, natomiast zależą od prawidłowości działających w języku jako systemie, tzn. w ustroju składników o stałych właściwościach morfologicznych, syntaktycznych, leksykalnych i fonetycznych, nadających danemu językowi swoistą jakość i niepowtarzalną odrębność.

s.680-681

Wewnętrzną historię języka regulują wewnętrzne prawa rozwoju językowego. Orzekają one o tych zmianach, które nie pochodzą z zewnątrz, ale z wewnętrznego życia języka jako powyżej scharakteryzowanego systemu. Jak każde prawo, one także wydobywają konieczny związek i wzajemne warunkowanie się i uzależnianie poszczególnych faktów.

s.682

Wewnętrzne prawa języka mówią o podstawowych, prowadzących prawidłowościach kierunku i rodzaju zmian, które w języku zachodzą, o prawidłowościach uwarunkowanych swoistymi właściwościami systemu danego języka. W nich formułują się jakieś nadrzędne, typowe i typizujące kierunki zmienności oraz te formy rozwojowe, którym można podporządkować, w które można wcielić zmiany częściowe i szczegółowe.

s.682-683

Prawa wewnętrzne ujawniają się i są do uchwycenia dopiero na płaszczyźnie historycznego rozwoju, mają charakter dynamiczny. To, co określa funkcjonowanie języka w pewnym oznaczonym wycinku czasu, niejako statycznie, jest to prawo, nie jest ono prawem, choć pozostaje z nim w ścisłym związku.

s.683

W zakresie historii pewnego konkretnego języka interesują nas wewnętrzne prawa rozwoju właśnie jego, ewentualnie rodziny językowej, do której on należy. Nie będziemy się natomiast zatrzymywać nad prawami właściwymi językowi w ogóle, takimi jak np. prawo zmienności, prawo nierównomierności tempa rozwoju strukturalnych elementów języka, prawo ich względnej stałości, prawo przechodzenia od kategorii stosunkowo mniej abstrakcyjnych do więcej abstrakcyjnych, prawo unifikacji pierwotnie różnych paradygmatów pod wpływem analogii, prawo dyferencjacji (Unterscheidungstrieb). Niektórzy chcą je odróżnić nazwą praw ogólnych albo praw struktury języka. Nie ma zresztą zgody co do tego, czy takie rozróżnienie jest potrzebne, bo te ogólne prawa wcielają się przecież w pewne konkretne postaci przemian konkretnego języka. I to jest właśnie zadaniem historyka konkretnego języka, ażeby swoisty sposób realizacji tych ogólnych praw w nim pokazał.

Nie będziemy też przywiązywać wagi do szczegółowej obserwacji tych kategorii gramatycznych, które się łączą z myśleniem człowieka w ogóle, które są wyrazem poznawania związków i stosunków w obiektywnej rzeczywistości i ich odbicia w ludzkim myśleniu w ogóle i dlatego w każdym języku istnieją, jak np. w składni stosunek przyczynowości, relatywności, czasowości itp.

Natomiast historyk języka polskiego będzie usiłował wydobyć i sformułować prawa wewnętrzne właśnie jego rozwoju, co – jak powyżej zaznaczono – w wielu wypadkach okaże się specyficznym sposobem realizacji owych praw w języku ludzkim w ogóle działających. Jeśli np. w języku ogólnopolskim zanika iloczyn, później znika też opozycja jasnych i pochylonych,

dokonywa się dyspalatalizacja pierwotnie miękkich, dokonuje się pełniejsza palatalizacja zębowych, zanika dualis, upraszcza się w swoisty sposób fleksja czasownika itd., itp., to w tych procesach można się dopatrywać właśnie takich w perspektywie historycznego rozwoju uparcie i skutecznie żywotnych tendencji, wcielających się w mnóstwo wypadków szczegółowych, co, w abstrakcyjnym i uogólniającym ujęciu można poczytać za urzeczywistnianie się wewnętrznych praw rozwoju języka polskiego.

Tu się zarysowuje granica i różnica między gramatyką historyczną i historią języka. Tamta rejestruje wszelkie fakty zmienności, nawet bardzo odosobnione, hapax legomena, wszelkie tendencje rozwojowe, nawet wykolejone, zwyrodniałe, szybko obumierające; ta dąży do nadbudowy, uogólnienia, unadrzędnienia, oderwania od szczegółów nieraz sprzecznych, czasem przypadkowych, niekiedy krótkofalowych, kolejnie niknących i znów powracających.

s.685-686

Z kolei przechodzimy do prawidłowości zewnętrznego rozwoju języka, jako drugiej naczelnej dyrektywy analitycznej i syntetycznej pracy historyka języka. Idzie tutaj o przyczynowe powiązanie różnych faktów procesu historycznojęzykowego z faktami historycznego bytu odnośnej społeczności. Idzie nadto o oświetlenie wzajemnych związków i uwarunkowań tych faktów dwojakiego porządku ze stanowiska ich ruchu, rozwoju, powstawania i obumierania.

s.687

Historia języka ma przedstawić i wyjaśnić rozwój języka, tzn. konkretnego materiału uporządkowanego w pewnym systemie gramatycznym i leksykalnym, i rozwiązuje to zadanie, pokazując – w granicach naukowych możliwości – zależność przejawów tego rozwoju, realizowanych i zaświadczonych w tworzywie językowym, od działania wewnętrznych praw lub zewnętrznych czynników tkwiących w życiu społeczeństwa; w tym związku można też mówić o wewnętrznej i zewnętrznej historii języka, a właściwie i ściślej – tworzywa językowego.

s.691

Omawiając zagadnienia historii języka należy bodaj dotknąć zagadnienia periodyzacji. O jej szerzej rozwiniętych i uzasadnionych wytycznych i wynikach trudno mi się w tej chwili wypowiedzieć. Bodajże dopiero w toku szczegółowych badań uświadomią się w pełni fakty, które mają tutaj głos stanowczy i każą zająć określone stanowisko względem dotychczas stosowanych tradycyjnych podziałów na okresy rozwojowe polszczyzny.

Ograniczę się tedy do podstawowych twierdzeń. Cezury okresów rozwojowych języka mogą być wyznaczone z dwu stanowisk:

1. z uwagi na przełom w procesie zmian zachodzących w tworzywie językowym pod działaniem wewnętrznych praw rozwoju i zewnętrznych czynników sprawczych;

2. z uwagi na pojawienie się nowych lub obumieranie starych sil napędowych funkcjonowania języka, które mają swoje źródło w całokształcie uwarunkowanego określoną bazą i nadbudową bytu danej wspólnoty językowej.

Dodajmy, że jeśli idzie o sam początek historii piśmiennej polszczyzny, rozstrzyga właściwie przypadkowy wzgląd na rozporządzalny dla tego czasu materiał zabytkowy.

Zauważmy też od razu, że cezury nie mieszczą się w zwartym, "linijnym" odcinku czasu, ale rozciągają się na nieco dłuższy okres, tzn. że na pograniczu dwu rozdzielonych cezurą epok jest etap przejściowy i mieszany, znamieny zagęszczeniem się nowych a zanikaniem starych jakości, które jednakże jakiś czas obok siebie istnieją już dlatego, że w tym samym czasowym wycinku współżyją ludzie trzech pokoleń. Datowanie periodyzacyjne należy tedy przyjmować z tym zastrzeżeniem i w tym rozumieniu.

Przyjawszy, że język nie należy ani do bazy, ani do nadbudowy, ale jest swoistym zjawiskiem społecznym, musimy się pogodzić z tym, że historyk języka dokona periodyzacji na podstawie danych wynikających z analizy materiału badanego wedle dwu wytycznych wymienionych na początku tego ustępu. Oczywiście jego obowiązkiem – zwłaszcza kiedy patrzy na swój materiał z drugiego tam wskazanego stanowiska – jest drobiazgowo i wnikliwie rozważyć periodyzacyjne ustalenia historyków bazy i różnych działów nadbudowy. Jakie tu są w szczególności płaszczyzny zbliżenia między historią języka a historią ustroju ekonomicznego, poglądów i instytucji politycznych, prawnych, religijnych, artystycznych, filozoficznych, przedstawiłem w drugim dziale referatu. Ale cezury periodyzacyjne tam wprowadzone nie mogą zobowiązywać historyka języka z samej racji teoretycznej czy metodologicznej.

Cezury głównych epok powinny być wypadkową wskaźników zarówno z tworzywa językowego, jak z funkcjonowania języka wysnutych. Jest to słuszna konsekwencja tego, że historyk języka musi przede wszystkim mieć na uwadze te wskaźniki, które mu narzuca jego własny, leżący całkowicie w granicach jego właśnie kompetencji, materiał czysto językowy, ale powinien też uszanować jedno z najbardziej podstawowych założeń, że rozwój języka jest produktem historii społeczeństwa, a historia języka nie jest tylko historia ustroju gramatycznego czy słownictwa w oderwaniu od dziejów ich twórcy i nosiciela.

Na tej podstawie przedstawiamy rozwój polszczyzny w trzech epokach. Poprzedzi je wstępna charakterystyka stanu polszczyzny przedpiśmiennej. Cezurę początku polszczyzny historycznej wyznacza przypadkowy wskaźnik obecności najstarszego pisanego zabytku, tj. *Bulli gnieźnieńskiej* z drugiej ćwierci XII wieku.

Cezurę rozgraniczającą epokę staropolską od średniopolskiej na przełomie XV i XVI w. wyznaczają zarówno dokonane wówczas charakterystyczne przeobrażenia w systemie gramatycznym i słownikowym, jak też doniosłe zmiany życia społeczeństwa w dobie renesansu. Kierunkową rozwoju języka tej epoki jest powolna likwidacja rozdrobnienia dialektycznego i postępujące kształtowanie się znormalizowanego języka ogólnego narodowości.

Cezurę między dobą średniopolską a nowopolską w trzeciej części XVIII w. wyznaczają znów zmiany, które zaszły w systemie gramatycznym, zwłaszcza fonetycznym i składniowym, oraz w zasobach leksykalnych, i głębokie reformatorskie przemiany doby oświecenia w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Kierunkową rozwoju języka między cezurą końca staropolszczyzny i początku nowopolszczyzny jest powolne kształtowanie się języka narodowego zrazu na wąskiej podstawie języka "narodu szlacheckiego", na krzywej postępu i cofania się w walce z łaciną, na tle jałowienia rodzinnej myśli w ucisku reakcji politycznej, społecznej i gospodarczej oraz zaostrzającego się w końcowej fazie kryzysu feudalnej Rzeczypospolitej szlacheckiej, przy wchłanianiu elementów gwarowych, plebejskich, kresowych i obcojęzycznych.

Kierunkową rozwoju języka epoki nowopolskiej, która sięga po chwilę bieżącą, jest ostateczne ukształtowanie się języka narodowego opartego na odnowionej, udoskonalonej, wzbogaconej podstawie gramatyczno-leksykalnej, na coraz poszerzających się ilościowo i socjalnie kręgach nosicieli (...).

W obrębie każdej z tych wielkich epok można i trzeba wydzielić mniejsze okresy. Tak, żeby poprzestać na najjaskrawszych przykładach, uprzytomnijmy sobie, jak oczywiście różny jest i stan tworzywa językowego, i funkcjonowanie języka w w. XIV a XV, w dobie rozkwitu renesansu a w schyłkowej dobie saskiej, w dobie stanisławowskiej a w dobie międzywojennej. Wskaźnikami periodyzacji drugiego stopnia będą przede wszystkim czynniki sprawcze życia społecznego, stanowiące o funkcjonowaniu języka, ale znajdujące niekiedy i częściowo odbicie także w tworzywie językowym, zwłaszcza w słownictwie. Na tej płaszczyźnie periodyzacyjnej zwróci też historyk języka najbaczniejszą uwagę na cezury okresowe historii literatury: piśmiennictwo odbija życie społeczne, a żeby spełnić to zadanie, mobilizuje i wyzyskuje

określone elementy językowo-stylistyczne. Przykładowo zauważmy, że na tej podstawie podziału drugiego stopnia wyodrębni się przede wszystkim doba współczesna, zaczynająca się w r. 1944, znamienna w tworzywie przeobrażeniami słownictwa, dopływem elementów gwarowych przy powolnej likwidacji gwar na rzecz rozpowszechniającego się na wszystkich obywateli prawdziwie narodowego języka ogólnego.

Powtarzam, jest to stanowisko w pewnej mierze prowizoryczne, oparte na dotychczasowym doświadczeniu i teoretycznym rozważeniu problemu periodyzacji. Być może, że w toku właściwej pracy szczegółowej ulegnie ono jakiejś zmianie. Zwłaszcza trzeba będzie poważnie rozpatrzyć, także w świetle badań sekcji historii języka nad językiem Mickiewicza, sugestie radzieckiego historyka Millera, popierana przez Winogradowa, żeby cezurę końca epoki średniopolskiej przesunąć do drugiej połowy XIX w.

s.693-696

Na zakończenie kilka słów o domniemanej pełni podjętego wedle omówionych założeń i w ramach przedstawionych zagadnień ujęcia syntetycznego. Jest rzeczą dla mnie oczywistą, że w granicach krótkiego, bo dwu-, trzyletniego czasu przewidywanego na tę pracę, na podstawie dzisiejszego zasobu materiałowego, dotychczasowego interpretacyjnego dorobku monograficznego i syntetyzującego, w obliczu dojrzewających poglądów teoretycznych i metodologicznych – wykonany przeze mnie ewentualnie obraz historii języka polskiego miałby różne niedostatki dla tych przyczyn obiektywnych, nie mówiąc już o tych, które by się wywodziły z niedomagań autora.

Z góry muszę przyjąć, że zwłaszcza analiza tworzywa językowego nie mogłaby się kusić o pożądane jego wyczerpanie wszcz i w głąb. Nie mogłoby być mowy o jako tako dokładnym przebadaniu choćby tylko ważnych źródeł zapisanych na przestrzeni ośmiu wieków. Ale jak badania prehistoryczne poprzestają na sondowaniu umiejętnie wybranych punktów znaleziskowych, jak studia dialektologiczne w skali całego obszaru językowego ograniczają się do przebadania mniej lub więcej gęstej sieci punktów poprzez wybrane obiekty informacyjne, tak i historyk języka we wskazanych warunkach, i mając na oku realne możliwości, musiałby poprzestać na wysondowaniu najważniejszych, celowo dobranych utworów językowych, reprezentatywnych dla różnych epok, okresów, etapów, dla różnych odmian i stylów językowych, dla rozmaitych kierunków i rodzajów literackich, dla wybitnych osobowości językowo twórczych itd.

Przypuszczam, że zdobyte w analizie tego typu przekroje stanu językowego różnorodnych dokumentów rozwoju pozwoliłyby na wysnucie z nich powiązanych na szerokim planie uogólnień, które by wytyczyły główne kierunki, wydobyły istotne właściwości, wskazały ważniejsze etapy i najciekawsze epizody historii polszczyzny.

Gdyby się udało poprawnie wykonać taką syntezę, miałaby ona wartość roboczą jako próba uporządkowania posiadanych i dostępnych obecnie wiadomości oraz jako wykaz tych luk, na których należałoby skupić zainteresowanie i wysiłki przyszłych pracowników w dziedzinie historii języka ojczystego.

s.697

Z. Klemensiewicz, *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*. Warszawa 1982.